

DYSERTACJE DOKTORSKIE  
NAPISANE W INSTYTUCIE HISTORII KOŚCIOŁA  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO  
JANA PAWŁA II  
SFINALIZOWANE W ROKU AKADEMICKIM 2007/2008

Ks. Marcin W y s o c k i, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*. Promotor: ks. dr hab. Mariusz Szram, prof. KUL. Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski (Uniwersytet Warszawski), ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki.

30 maja 2007 r., podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra, Ojciec święty Benedykt XVI powiedział: „Tertulian pozostaje interesującym świadkiem pierwszych czasów Kościoła, gdy chrześcijanie byli autentycznymi podmiotami ‘nowej kultury’, w bliskiej konfrontacji między dziedzictwem klasycznym a przesłaniem ewangelicznym. [...] W pismach Afrykańczyka można odnaleźć liczne tematy, którym również dzisiaj musimy stawić czoło. Angażują nas one w głębokie i płodne poszukiwania wewnętrzne, do czego wzywam wszystkich wierzących”. Wydaje się, że jednym z takich tematów wzywających do poszukiwań i analiz są zagadnienia eschatologiczne, które stały zawsze w centralnym punkcie nauczania Kościoła i były jednym z najprężniej rozwijających się dogmatów. W sposób szczególny pytania o życie, śmierć, o rzeczywistość, która „znajduje się po drugiej stronie”, były stawiane w okresach pewnych przesileni – gdy zbliżała się dziwna data, kończył się wiek, a najsilniej wtedy, gdy istniało zagrożenie życia. Dla Kościoła takim czasem stał się trwający niemal trzy stulecia okres, do roku 311, w którym religia chrześcijańska uważana była za *religio illicita*, a wierni oskarżani byli o różnorodne przestępstwa przeciwko moralności i państwu. Wydaje się więc, że ten okres zagrożeń, prześladowań i męczenników powinien być szczególnym czasem rozwoju myśli eschatologicznej i że te dwie rzeczywistości winny się wzajemnie przenikać. W prezentowanej pracy postawiono zatem pytania o zależności, jakie zaistniały między prześladowaniami i eschatologią: w jakim stopniu poglądy eschatologiczne chrześcijan mogły mieć wpływ na działania prześladowcze władz rzymskich oraz w jakim stopniu specyficzny okres, jakim był czas prześladowań, mógł oddziaływać na poglądy eschatologiczne wspólnoty wierzących?

Kwestia wzajemnych powiązań między eschatologią i prześladowaniami podnoszona była przez badaczy antyku chrześcijańskiego wielokrotnie. Należałoby wspomnieć Jeana Daniélou, który wskazał na głębokie zależności istniejące między nimi i na poglądy eschatologiczne, takie jak mesjanizm i apokaliptycyzm, które mogły prowokować reakcję władz rzymskich. Również William Frend w swym dziele poświęconym męczeństwu i prześladowaniom – *Martyrdom and Persecution in the Early Church. A Study of a Conflict from the Maccabees to Donatus* – wielokrotnie pod-

kreślał związki eschatologii i prześladowań. Były to jednak uwagi natury ogólnej, sugerujące możliwość wzajemnych wpływów, a nie monograficzne omówienia poszczególnych pisarzy chrześcijańskich i okresów prześladowań. Brak szczegółowych opracowań dotyczących relacji między poglądami eschatologicznymi a prześladowaniami oraz sugestie zawarte w powyższych pozycjach, zachęciły autora do podjęcia tej tematyki i głębszego jej zbadania, szczególnie na przykładzie pisarzy wywodzących się z terenów, z których posiadamy świadectwa licznych prześladowań i którzy żyli w okresie wystąpień przeciwko chrześcijanom oraz dotykali w swych dziełach tematyki eschatologicznej.

Tak postawione założenia dotyczące zakresu źródłowego pracy ukierunkowały mnie na prowincję Imperium Rzymskiego, z której posiadamy największą ilość przekazów dotyczących męczeństwa – na Afrykę prokonsularną. Nie bez powodu to z tej prowincji pochodziły najśłynniejsze słowa wskazujące głębokie powiązanie między męczeństwem a rozwojem chrześcijaństwa: *Semen est sanguis Christianorum*<sup>1</sup>. Nie bez powodu także, u końca epoki chrześcijańskiej w Afryce północnej, św. Augustyn, który wiele miejsca poświęcił w swych wypowiedziach postaciom męczenników afrykańskich, w jednym z *Listów* retorycznie pytał: *Czyż i Afryka nie jest pełna ciał świętych męczenników?*<sup>2</sup> On to także w swoich pismach wymieniał ponad dwadzieścia bazylik poświęconych męczennikom w samej Kartaginie, stolicy prowincji. Tak ubogacony krwią męczenników kraj, z pewnością musiał wydać pisarzy, którzy podjęli w swojej twórczości zagadnienia martyrologii i eschatologii.

Spośród autorów pochodzących z terenu *Africa proconsularis*, na uwagę przy omawianiu powyższych zagadnień zasługują dwaj pisarze chrześcijańscy, którzy znaleźli się u początków chrześcijańskiej literatury łacińskiej i których okres życia przypadadał na burzliwe czasy prześladowań, a mianowicie: Kwintus Septymianus Florens Tertulian oraz Gajusz Tascjusz Cecyliusz Cyprian. Obaj żyli w jednym mieście – Kartaginie, łączy ich więc jednakowe środowisko i kultura. Ponadto późniejszy z nich obdarzał swego poprzednika tytułem *magister*, co świadczy o czerpaniu z jego pism i poglądów, i tworzy przez to linię doktrynalną tak ważną w badaniu poglądów teologicznych i ich rozwoju<sup>3</sup>.

Ukazanie całościowej wizji interesującego nas zagadnienia eschatologii w kontekście prześladowań wymagało podzielenia pracy na 3 bloki tematyczne: zagadnienia wstępne (rozdziały I i II), tematy eschatologiczne w piśmiennictwie Tertuliana i Cypriana (rozdziały III i IV) oraz wzajemny wpływ eschatologii i prześladowań (rozdział V). Pierwszy rozdział ukazuje myśl eschatologiczną w świecie starożytnym,

---

<sup>1</sup> T e r t u l l i a n u s, *Apologeticum* L, 13.

<sup>2</sup> A u g u s t i n u s, *Ep.* LXXVIII, 3: „Numquid non et Africa sanctorum martyrum corporibus plena est?”

<sup>3</sup> Z o b. H i e r o n y m u s, *De viris illustribus* LIII: „Vidi ego quemdam Paulum Concordiae, quod oppidum Italiae est, senem, qui se beati Cypriani, jam grandis aetatis, notarium, cum ipse admodum esset adolescens, Romae vidisse diceret, referreque sibi solitum numquam Cyprianum absque Tertulliani lectione unum diem praeterisse, ac sibi crebro dicere, Da magistrum: Tertullianum videlicet significans”.

a szczególnie los zmarłych w religii i filozofii greckiej i rzymskiej, eschatologię biblijną oraz elementy eschatologii w pismach pierwszych pisarzy chrześcijańskich. W rozdziale drugim, sięgającym już bezpośrednio do pism obu Kartagińczyków, omówiono zagadnienie prześladowań ze szczególnym uwzględnieniem organizacji i przebiegu prześladowań w Afryce prokonsularnej oraz postaw ofiar prześladowań i wyjątkowej rangi ofiar prześladowań – męczenników. Rozdział trzeci poświęcony jest omówieniu eschatologii Tertuliana. W rozdziale czwartym są przedstawione poglądy eschatologiczne biskupa Cypriana, a w rozdziale piątym ukazano relacje między prześladowaniami a eschatologią, ich wzajemny wpływ i skutki, jakie wywoływały.

Badanie twórczości Afrykańczyków doprowadziło do sformułowania licznych wniosków, które rozpatrywać trzeba najpierw oddzielnie w odniesieniu do każdego z nich. Pierwszy chronologicznie Tertulian był zarazem, można rzec, pierwszy doktrynalnie. Chociaż w swoim niepokornym i popędliwym charakterze odszedł od wspólnoty z Kościołem, to jednak – odwołując się do zachowanych pism – do końca zachował prawowierną naukę, także dotyczącą eschatologii. Był przecież schizmatykiem, a nie heretykiem. Opierając się na bogatej bazie źródłowej, liczącej 31 zachowanych dzieł Tertuliana, można stwierdzić, że był on pierwszym zachodnim pisarzem, który podjął próbę całościowego ujęcia eschatologii na podstawie pięciu najistotniejszych elementów: podwójna paruzja Chrystusa – śmierć – zmartwychwstanie – kres świata i człowieka – życie lub śmierć wieczna. Centralnym punktem jego myśli eschatologicznej było zmartwychwstanie. Męczeństwo i prześladowania dotyczyły w sposób szczególny ciała, a jego zmartwychwstanie budziło powszechny opór wśród pogan. Dlatego też ono stało się zasadniczym tematem myśli Tertuliana – apologety. Co więcej, chodziło mu nie o proste życie samej duszy po wyzwoleniu się z więzienia ciała, ale właśnie o zmartwychwstanie umęczonego i zabitego ciała.

W prezentowanej dysertacji przedstawiono wszystkie elementy składowe eschatologicznego systemu Tertuliana. Uwagę jednak skupiono na powyższych elementach podstawowych. Korzystając z wcześniejszych pisarzy kościelnych, Kartagińczyk zawarł w swoich pismach, niestety w sposób nieuporządkowany i rozczłonkowany po wszystkich dziełach, podstawowe elementy eschatologii chrześcijańskiej. Wydaje się to tym większym osiągnięciem, że Tertulian był pierwszym twórcą chrześcijańskim piszącym w języku łacińskim. W szczególności więc sposób zwrócono w analizach uwagę na terminologię eschatologiczną, która była wówczas w fazie tworzenia i na której opiera się teologia zachodnia po dziś dzień.

Drugi z omawianych autorów – św. Cyprian – przeciwnie, nie zbudował własnego, pełnego systemu eschatologicznego. W jego pismach nieustannie jednak istniał związek między eschatologią a prześladowaniami. Biskup Kartaginy podążając śladami swojego „mistrza”, kontynuował jego myśl eschatologiczną. Kontynuację taką można zauważyć w zagadnieniach: eschatologii zapoczątkowanej, znaków końca czasów, przyczyny i celu prześladowań, wynagrodzenia i kary za prześladowania, sądu, śmierci, nagrody i kary. To podążanie za „mistrzem” nie było wiernopoddańczym naśladowaniem i powtarzaniem. W wielu punktach, choć nie wspomniał o swym poprzedniku bezpośrednio, doprecyzowywał i rozwijał poglądy Tertuliana. Biskup Kartaginy, krocząc po śladach Tertuliana, w wielu punktach był jednak od niego

niezależny, co więcej – czasami nie podzielał poglądów swego poprzednika (np. w kwestii milenaryzmu). Stać go było także na oryginalność, którą ukazywał w swoich dziełach. Tak było z pojęciem *senectus mundi* i z rozumieniem męczeństwa.

Cyprian był i czuł się przede wszystkim duszpasterzem i na te zagadnienia kładł szczególny nacisk. Nie interesowało go pisanie traktatów teologicznych. Został on postawiony w konkretnej rzeczywistości prześladowań i powierzonym mu ludziom wyjaśniał nauczanie Kościoła, które interpretował zgodnie z przyjętymi przez siebie założeniami filozoficznymi i teologicznymi. Jego poglądy eschatologiczne skupiały się wokół trzech, podkreślonych w niniejszej pracy, rzeczywistości ostatecznych: koniec świata – śmierć – nagroda lub kara. To je przedstawiał przede wszystkim i w nich doszukiwał się możliwości oddziaływania duszpasterskiego. Nikt przed nim z taką pasją nie ukazywał wspaniałości nagrody za męczeństwo. Nikt nie przedstawiał tak obrazowo i skutecznie dla duszpasterstwa starzejącego się świata. Nikt także nie wskazał takiego bogactwa fenomenu śmierci, z którą w czasie prześladowań i zarazu przyszło się wiernym Afryki prokonsularnej stykać na co dzień. Oczywiście poruszał także inne tematy eschatologiczne: sąd, ponowne przyjsie Chrystusa, znaki końca świata, zmartwychwstanie, królestwo Boże, ale jego eschatologia pastoralna ogniskowała się na wspomnianych powyżej trzech zagadnieniach, które w odczuciu zwykłego wierzącego człowieka miały podstawowe znaczenie w zagrażających prześladowaniach.

Jak zaznaczono wcześniej, obaj pisarze żyli w okresie charakteryzującym się prześladowaniami, czy to lokalnymi, czy ogólnoimperialnymi. Szykany, które dotykały wspólnotę chrześcijan, oraz zagrożenie śmiercią nie mogły z pewnością nie pozostawić śladu nie tylko w formie akt czy opisów męczeństwa oraz w kulcie męczenników, ale także, a może przede wszystkim, w myśleniu teologicznym pisarzy tamtej epoki. Dlatego też drugim celem postawionym przed autorem na etapie wstępnym badań było zbadanie, jak bardzo i w jaki sposób, w jakich punktach i twierdzeniach teologicznych istniało powiązanie między prześladowaniami i poglądami eschatologicznymi. Po przeprowadzeniu analiz można stwierdzić, że w materiale źródłowym niniejszej pracy znajdujemy ślady takich oddziaływań. Nadmienić trzeba przede wszystkim, że w piśmiennictwie obu autorów okres prześladowań był czasem szczególnego zainteresowania problemami eschatologicznymi. Można zauważyć pewną prawidłowość pojawiania się tej tematyki w pismach obu autorów, ale także pisarzy wcześniejszych. Mianowicie nagromadzenie wypowiedzi dotyczących rzeczywistości eschatologicznych szło w parze z siłą i ilością ataków prześladowczych. Sporadyczny raczej charakter napaści na chrześcijan za czasów Tertuliana, którymi dotknięta była najczęściej tylko ograniczona liczba wiernych, wpływał na stosunkowo niewielką ilość tekstów ściśle eschatologicznych. W bogatej zachowanej spekulatywnej spuściźnie Kartagińczyka, tworzonej przez blisko dwadzieścia lat, zaledwie jedno dzieło – *De resurrectione carnis* – bezpośrednio dotyka tematyki rzeczywistości ostatecznych. Także wzmianki w innych dziełach, choć ważne i dotyczące sedna problemów, nie są bardzo liczne w stosunku do objętości materiału źródłowego. Nowe zaś, pod względem jakościowym i ilościowym, doświadczenia prześladowań za cesarza Decjusza i Waleriana, dotyczące chrześcijan w całym Cesarstwie,

prowokowały do częstszego zabierania głosu w sprawach eschatologicznych. Dlatego też w stosunku do niewielkiej – w porównaniu z Tertulianem – liczby dzieł Cypriana odniesienia eschatologiczne były znacznie częstsze. Biskup Kartaginy pozostawił zaledwie jeden traktat – *De mortalitate* – dotyczący bezpośrednio badanej tematyki, ale biorąc pod uwagę liczbę jego pism (13), jest to i tak dużo.

Dotykając tematu liczby tekstów eschatologicznych, można stwierdzić na podstawie przeprowadzonych badań także inną prawidłowość związaną z prześladowaniami. Mianowicie wraz z rosnącą ilością i siłą prześladowań, coraz więcej miejsca pisarze chrześcijańscy poświęcali nagrodzie, która czekała na wiernych. O ile Tertulian poświęcał jeszcze sporo uwagi karze, to u Cypriana dokonano się przesunięcie akcentu na kwestię nagrody, której poświęca znacznie więcej miejsca. Wynikało to z podstawowej funkcji pism tego okresu, jaką była zachęta do męczeństwa.

Skoro prześladowania prowokowały w pewien sposób liczbę wypowiedzi eschatologicznych, to należy zwrócić uwagę także na przedmiot tych wypowiedzi. W tej kwestii nasuwają się wnioski podobne do poprzednich. Powiększyła się znacznie, w stosunku do okresów wcześniejszych, ilość tematów eschatologicznych, poruszanych przez pisarzy kościelnych w czasie prześladowań III wieku. Nie było to już proste stwierdzenie faktu istnienia życia wiecznego po śmierci, zmartwychwstania, czy też rzeczywistości oczywistej nagrody i kary, lub też końca świata. W okresie prześladowań zaczęto dokonywać w miarę systematycznej refleksji nad eschatologią. Nie poprzestawano na zwyczajnym stwierdzeniu faktu śmierci, ale – jak czynił to Tertulian – dokonywano rozróżnienia rodzajów śmierci, przypisując im różnorodny stopień zasług. Nie zadowalano się twierdzeniem o zwykłym końcu świata, ale pogłębiono refleksję nad przyczynami tego końca, nad znakami, które będą mu towarzyszyć (tu szczególnie podkreślano prześladowania), zastanawiano się nad długością istnienia świata i posługiwano się – jak wskazywał Cyprian – pojęciem *senectus mundi*, które oddawało zepsucie i wykończenie świata. Nie wystarczało już powiedzenie o nagrodzie i karze w wieczności, ale zbudowano – używając różnorodnych obrazów – cały system nagród, w których męczennicy mieli swoje własne szczególne miejsce. Także zagadnieniu kary poświęcono wiele miejsca, wskazując głównie na prześladowców, jako na tych, którzy zasługiwali na wieczne potępienie. Rozwój zatem przedmiotu myśli teologicznej dotyczącej rzeczy ostatecznych, wskazuje na fakt związku prześladowań z eschatologią.

Przedmiotem zainteresowania badawczego była także – jak wspomniano – relacja przeciwna: w jaki sposób, na podstawie zachowanych źródeł, poglądy eschatologiczne wspólnoty chrześcijańskiej przełomu II i III wieku mogły mieć wpływ na wybuch i trwanie kolejnych akcji prześladowczych? W efekcie przeprowadzonych analiz można stwierdzić, że takie wpływy istniały na dwóch płaszczyznach: teoretycznej – filozoficzno-teologicznej i praktycznej – politycznej. Na pierwszej z nich poglądy eschatologiczne były powodem napięć między pisarzami pogańskimi a przedstawicielami chrześcijan. Teoretyczne bowiem podstawy systemu eschatologicznego wzbudzały opór i niezrozumienie w pogańskich kołach naukowych. Takimi prawdami, w sposób szczególnie zwalczanymi przez przedstawicieli filozofii i teologii pogańskiej, były: zmartwychwstanie ciała, sąd ostateczny i koncepcja śmierci. Postawa wyśmiewania, negacji, prześladowania takich poglądów, obecna u ówczesnych elit umysło-

wych miała z pewnością wpływ na działania elity rządzącej, która bądź kierowała się konkretnymi poglądami filozoficznymi, bądź żyła pod wpływem przedstawicieli przeciwnych chrześcijaństwu szkół filozoficznych. Jednak – jak stwierdzono – negacja zasadniczych prawd chrześcijańskiej wiary dotyczyła nie tylko środowisk wykształconych, ale także zwyczajnych mas, które wyszydzały doktrynę eschatologiczną chrześcijan. Od nastawienia intelektualnego i słów niedaleko było bowiem do czynów prześladowczych. Na drugiej z płaszczyzn – politycznej – poglądy eschatologiczne omawianego okresu (rychły koniec świata, milenaryzm, mesjanizm, argumentacja eschatologiczna zagadnień relacji do państwa, służby wojskowej, małżeństwa, dzietności) stały w niezgodności z polityką naprawczą państwa w okresie tuż przed i w trakcie kryzysu społeczno-ekonomicznego Cesarstwa Rzymskiego w III wieku. Przywiązywanie zbyt dużej uwagi do zagadnień eschatologicznych przez teoretyków i praktyków życia wspólnoty chrześcijańskiej, jakimi byli Tertulian i Cyprian, mogło mieć wpływ na reakcje prześladowcze władz rzymskich.

Jako podsumowanie rozważań o eschatologii Tertuliana i Cypriana przychodzi na myśl dygresja dotycząca eschatologicznych losów obu teologów. Poświęcili oni w swoich pismach wiele uwagi eschatologii rozwijającej się w szczególnym okresie, gdy śmierć zbierała obfite żniwo. O śmierci pierwszego nie wiemy nic – można jedynie mówić o literackiej śmierci duchowej, gdy z chwilą odejścia od Kościoła zakończył twórczość pisarską. Śmierć drugiego przerwała nagle w sposób dostojny i heroiczny, po zaledwie trzynastu latach, działalność duszpasterską. Zapomnienie i chwała śmierci. W obu jednak przypadkach, spoglądając na dokonania na polu rozwoju literatury łacińskiej i dogmatu eschatologicznego, cisną się na usta słowa Pliniusza Młodszeo: *Acerba semper et immatura mors eorum, qui immortale aliquid parant*<sup>4</sup>.

#### Treść pracy

#### **I. Myśl eschatologiczna w świecie starożytnym przed Tertulianem i Cyprianem.**

1. Los zmarłych w religii i filozofii greckiej i rzymskiej, 2. Eschatologia w kontekście męczeństwa w kanonicznej i apokryficznej literaturze biblijnej, 3. Eschatologia i męczeństwo w twórczości pisarzy wczesnochrześcijańskich I i II wieku. **II. Historyczno-społeczny kontekst prześladowań II i III wieku.** 1. Organizacja i przebieg prześladowań w Afryce prokonsularnej, 2. Różnorodność postaw ofiar prześladowań, 3. Wyjątkowa ranga męczenników. **III. Tertulian – początki zachodniej eschatologii w cieniu prześladowań.** 1. Chrześcijanie – męczennicy czasu pomiędzy dwiema paruzjami, 2. *Mors in persecutionibus* – rozłączenie ciała i duszy, 3. Zmartwychwstanie – przemienienie umęczonego ciała, 4. Eschatologiczny kres świata i człowieka, 5. Wieczna nagroda lub wieczna kara. **IV. Cyprian – duszpasterz w czasach ostatecznych.** 1. Chrześcijanie żyją w czasach ostatecznych – *senectus mundi*, 2. Prześladowania i śmierć – przejście z umierającego świata do Pana, 3. *Corona militis* – nagroda męczenników. **V. Eschatologia i prześladowania**

<sup>4</sup> P l i n i u s M i n o r, *Epistulae* 5, 5, 4.

– **wzajemne oddziaływanie.** 1. Wpływ eschatologii chrześcijańskiej na działania prześladowcze władzy rzymskiej, 2. Wpływ prześladowań na eschatologiczne poglądy chrześcijan.

*Ks. Marcin Wysocki*  
*Katedra Patrologii Greckiej KUL*

Ks. Marian S t r a n k o w s k i, *Przepowiadanie słowa Bożego według „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna*. Promotor: ks. dr hab. Jerzy Pałucki, prof. KUL. Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Andrzej Wojtczak-Szyszkowski (Uniwersytet Warszawski), ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski (KUL).

Głoszenie słowa Bożego stanowi podstawowe zadanie Kościoła. Jest ono wypełnianiem misji zleconej przez Chrystusa apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Posłannictwo zlecone apostołom wykonywali i wykonują ich następcy – biskupi oraz ich współpracownicy – prezbiterzy. Wśród niezliczonej liczby mówców i głosicieli można dostrzec tych, którzy dzięki swemu charyzmatowi i współpracy z łaską Bożą na trwałe wpisali się w historię kaznodziejstwa. Do ich grona bez wątpienia należy zaliczyć św. Augustyna, biskupa i Doktora Kościoła (354-430).

Papież Benedykt XVI charakteryzując bogatą spuściznę pisarską św. Augustyna, podkreślił jego zasługi na polu kaznodziejskim. Mówił: „W tej twórczości, przeznaczonych dla szerszej publiczności, szczególne znaczenie mają bardzo liczne homilie, często wygłaszane spontanicznie, spisywane przez tachygrafów w czasie kazania i natychmiast udostępniane. Pośród nich wyróżniają się piękne «Enarrationes in Psalmos» [...] Właśnie praktyka publikowania tysięcy homilii Augustyna – często bez kontroli autora – tłumaczy ich rozpowszechnienie i późniejsze rozproszenie, a także ich żywotność. Ze względu bowiem na sławę ich autora kazania biskupa Hippony stawały się od razu tekstami bardzo poszukiwanymi i służyły również innym biskupom i kapłanom jako wzorce, dostosowywane do coraz to nowych kontekstów”<sup>1</sup>.

Powyższe słowa Benedykta XVI podkreślają rangę nauczania św. Augustyna i jego ciągłą aktualność. Stąd wydawało się zasadne autorowi rozprawy podjęcie badań nad zagadnieniem przepowiadania słowa Bożego w świetle kazań biskupa Hippony. Jak zauważa papież, przepowiadanie św. Augustyna zawarte w *Enarrationes in Psalmos*

---

<sup>1</sup> B e n e d y k t XVI, *Św. Augustyn (IV)*. Katecheza wygłoszona podczas audiencji generalnej 20 lutego 2008 r., „L’Osservatore Romano”, wyd. pol., 29(2008), nr 4(302), s. 41.